

dobrecieptło

Czasopismo MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

nr 2 (39) sierpień 2024



Po latach dużych
inwestycji czas na nowe
wyzwania

STRONA

4

Dzień z życia Pogotowia
Ciepłowniczego

STRONA

7

Czy jesteśmy gotowi na
zmiany klimatu?

STRONA

16

W numerze

Słowem wstępu	3
Po latach dużych inwestycji, czas na nowe wyzwania	4
Ile ciepła potrzebują olsztynianie? Podsumowujemy sezon grzewczy 2023/2024	6
Witajcie w centrum dowodzenia, czyli Dzień z życia Pogotowia Ciepłowniczego	7
Tak świętowaliśmy 20-lecie Polski w Unii Europejskiej!	10
Powoli zbliża się sezon na dobre ciepło	12
W pierwszej pomocy najważniejsze są pewność i bezpieczeństwo	14
Czy jesteśmy gotowi na zmiany klimatu?	16
MPEC w obiektywie	19

2 mln GJ

Ilość ciepła sprzedanego naszym klientom w 2023 roku wyniosła 2 mln GJ.

183,8 km

Długość miejskiej sieci ciepłowniczej wynosi aktualnie 183,8 km, z czego 81% to nowoczesna sieć preizolowana.

6,4 km

W 2023 roku wybudowaliśmy 6,4 km nowoczesnej sieci preizolowanej i zlikwidowaliśmy 4,4 km sieci kanałowych.

MPEC
Olsztyn

Czasopismo MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Olsztynie

ul. Słoneczna 46, 10-710 Olsztyn,
tel. 89 524 05 34, biuro@mpec.olsztyn.pl

Redakcja:

Dział Marketingu i Komunikacji
– Kamila Różacka, Agnieszka Prokopczuk

marketing@mpec.olsztyn.pl,
tel. 89 524 12 14

Skład:

Panda Marketing

Drodzy Czytelnicy „Dobrego Ciepła”



Konrad Nowak

prezes zarządu
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Za nami pierwsza tego lata fala upałów z temperaturami przekraczającymi 30 stopni w cieniu. Obserwując niekwestionowane już chyba przez nikogo poważne zmiany klimatu, wielu z nas już cieszy się na myśl o tym, że nasz kraj wejdzie być może jeszcze za naszego życia do grona tak zwanych „ciepłych krajów”, gdzie życie wydaje się łatwiejsze i przyjemniejsze, bo tak przynajmniej to wygląda w folderach biur podróży. Jest też niemałe grono osób, które każda gwałtowna zmiana pogody napawa lękiem o przyszłość świata, który ich zdaniem pogrąża się w chaosie. Nie wchodząc w dyskusję z żadną z tych grup, reprezentuję postawę próby pragmatycznego dostosowania się do zmian i przygotowania do sprostania okolicznościom, na które nie do końca możemy mieć bezpośredni wpływ. Oczywiście nie zmienia to faktu, że każdy z nas w sposób świadomy powinien minimalizować swój negatywny wpływ na środowisko, ale nie o tym dziś chcę pisać.

Nagłe upały czy silniejsze niż dotychczas wiatry generują przecież potężne ilości „darmowej” i zupełnie czystej energii. To co w perspektywie kolejnych lat będzie jęczyciem u wagi to nie tylko umiejętności i efektywne pozyskanie tej energii, ale przede wszystkim skuteczne i długotrwałe jej magazynowanie. Zaawansowane rozwiązania gromadzenia ciepła poprzez wykorzystanie ciepła właściwego np. wody są już wdrożone w Danii, gdzie buduje się zbiorniki (akumulatory) wodne (TTES) odpowiednio zaizolowane, w których przez wiele miesięcy magazynuje się ciepło pozyskane latem z instalacji OZE.

Do akumulacji energii elektrycznej produkowanej w panelach PV lub w elektrowniach wiatrowych stosowane są powszechnie coraz bardziej udoskonalane układy bateryjne (akumulatory). Wadą tych rozwiązań jest ciągle jeszcze zbyt krótki czas utrzymywania sprawności magazynowania.

Podobnie sprawa ma się z możliwością zamiany nadwyżki energii elektrycznej na energię cieplną, którą można w pewnych ilościach w ujęciu dobowym zmagazynować w sieci ciepłowniczej.

Biorąc więc pod uwagę te bardzo powierzchownie opisane mankamenty, coraz więcej uwagi poświęca się udoskoleniu technologii generacji wodoru, który jest nośnikiem energii oraz paliwem i co ważne - w odróżnieniu od elektryczności, wodor może być magazynowany w dużych ilościach i przez długi czas.

Tak więc nadwyżka odnawialnej energii w okresie letnim, w trakcie ekstremalnych upałów lub w czasie porywistych burz, może być ujarzmiana i wykorzystana w procesie elektrolizy do wytwarzania zielonego wodoru, który możemy następnie wykorzystać zupełnie bezemisyjnie jako paliwo w transporcie czy w energetyce w okresach, kiedy nie ma bezpośredniego dostępu do energii słońca lub wiatru.

To oczywiście wizja przyszłości, chociaż pewnie wcale nie tak odległej, ponieważ już dziś pojawiają się pierwsze pojazdy napędzane wodorem generowanym w ogniwoch paliwowych oraz powstają prototypy silników bezpośrednio spalających wodór. Barierą są koszty, ponieważ zarówno magazynowanie jak i wykorzystanie wodoru jest obecnie niekonkurencyjne w stosunku do konwencjonalnych rozwiązań. Dlatego trwają intensywne prace badawcze, aby te technologie optymalizować. Nasz Olsztyński Klaster Energii nie chce pozostać w tyle tych procesów. Mamy ambitny pomysł aby w naszym mieście powołać lokalne centrum badawczo-wdrożeniowe technologii wodorowych. W dużym uproszczeniu - do produkcji wodoru potrzebna jest energia ze źródeł odnawialnych oraz woda, a tych zasobów na Warmii nie brakuje. Dlatego już w zeszłym roku rozpoczęliśmy proces wstępnych uzgodnień na poziomie miasta i regionu, aby tą inicjatywą „zarazić” jak najszersze grono decydentów. Jak wiadomo dla marzeń niebo jest sufitem, jestem więc przekonany, że nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy w niedalekiej przyszłości stali się istotnym uczestnikiem wodorowej rewolucji.

Konrad Nowak

Po latach dużych inwestycji, czas na nowe wyzwania



odpowiedzi udziela:

Lidia Warnel

wiceprezes zarządu
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie



fol. Archiwum własne MPEC

Jak wygląda obecna sytuacja w Spółce MPEC? Jakie ważne działania są podejmowane?

Po wielu latach natężonych prac związanych z realizacją inwestycji, w bieżącym roku Spółka skupia się na innych zadaniach. Wdrażamy nowy zintegrowany system informatyczny, opracowujemy instrukcje i procedury związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Skupiamy się również na identyfikacji zagrożeń dla Spółki oraz przeciwdziałaniu

tym zagrożeniom i opracowujemy niezbędne procedury, między innymi dotyczące cyberbezpieczeństwa. Prowadzimy również prace związane z wdrożeniem planu neutralności energetycznej i dalszego ograniczenia emisji z naszych źródeł ciepła.

Trwa wyjątkowy okres prac konserwacyjno – remontowych infrastruktury ciepłowniczej tak, aby w sezonie grzewczym zapewnić komfort cieplny dla naszych Odbiorców.

Czy sytuacja na rynku ciepłowniczym, w porównaniu do dwóch ubiegłych lat, uległa stabilizacji?

Na szczęście rynek ciepłowniczy się stabilizuje, jednak ze względu na sytuację geopolityczną trzeba bacznie śledzić i identyfikować potencjalne zagrożenia - przede wszystkim w zakresie dostępności paliw energetycznych. Żeby minimalizować te ryzyka podjęliśmy decyzję o zgromadzeniu zapasu miazgi węglowej w okresie letnim, tak aby zabezpieczyć dostawy ciepła na dużą część sezonu grzewczego.

Jak aktualnie kształtuje się taryfa dla ciepła?

Cieszymy się, że mogliśmy dokonać obniżek cen ciepła dla naszych Odbiorców. W grudniu 2023 r. wprowadziliśmy nową taryfę dla ciepła, która skutkowałą obniżką uśrednionych cen i stawek opłat na poziomie 9,8%. W maju i w czerwcu br. wprowadziliśmy dwie kolejne obniżki, których skutek dla odbiorców wyniósł łącznie ok. 9%. Zwracam jednak uwagę, iż mowa jest o cenie uśrednionej dla wszystkich grup taryfowych odbiorców zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej w skali 12 miesięcy. Dzięki stopniowym obniżkom cen i stawek opłat dokonywanym sukcesywnie w 2023 i 2024 r., nasze ceny i stawki opłat wróciły do poziomu z września 2022 r.

Dzięki stopniowym obniżkom dokonywanym sukcesywnie w 2023 i 2024 r., ceny i stawki opłat za ciepło wróciły do poziomu z września 2022 r.

Jakie plany inwestycyjne ma Spółka na kolejny rok?

Obecnie przygotowujemy się do wdrożenia projektu termomodernizacji naszego budynku administracyjnego, zabudowy źródeł fotowoltaicznych tak, aby uzyskać energię na własne potrzeby ze źródeł odnawialnych.



Prowadzimy prace koncepcyjne związane z wykorzystaniem OZE na końcówkach sieci ciepłowniczej tak, aby poprawić parametry i obniżyć straty przesyłu. Pracujemy oczywiście nad tym, aby przygotować się do zaabsorbowania funduszy z nowej perspektywy finansowania z Unii Europejskiej. Oczywiście nie zapominamy o przyłączaniu odbiorców do miejskiej sieci ciepłowniczej. Dotyczy to zarówno nowych obiektów, jak i obiektów, które zmieniają sposób ogrzewania, np. poprzez likwidację pieców węglowych i gazowych.

Jak wygląda sytuacja na budowie Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów? Kiedy możemy spodziewać się zakończenia inwestycji?

Inwestycja jest już bardzo zaawansowana. W grudniu 2023 r. zakończyły się prace budowlane i rozpoczął się okres rozruchów i uzyskiwania niezbędnych zgód i pozwoleń administracyjnych. Oddanie obiektu do użytkowania nastąpi w październiku bieżącego roku. Wówczas przejdziemy w 25-letnią fazę eksploatacji Instalacji przez Partnera Prywatnego.

Mimo że Instalacja jest w fazie rozruchów, spalane są w niej odpady, a ciepło dostarczane jest do miejskiej sieci ciepłowniczej. Od początku roku termicznie zostało unieszkodliwionych ok. 20 tys. ton frakcji palnej z odpadów komunalnych.

Ile ciepła potrzebują olsztynianie? Podsumowujemy sezon grzewczy 2023/2024



odpowiedzi udziela:

Jarosław Kosin

dyrektor ds. technicznych
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Panie dyrektorze, jak możemy podsumować miniony sezon grzewczy?

Tegoroczna zima była cieplejsza od poprzedniej, biorąc pod uwagę średniomiesięczne temperatury, które tylko w styczniu spadły mocno poniżej zera. Sezon grzewczy 2023/2024 rozpoczął się w drugiej połowie września 2023 roku, a zakończył w połowie maja br. Chciałbym jednak podkreślić, że o wyłączeniu dostaw ciepła na potrzeby ogrzewania decyduje właściciel lub zarządca budynku, a nasze ciepłownie są przygotowane na dostarczanie ciepła przez cały rok. W sezonie letnim dostarczamy naszym odbiorcom ciepło niezbędne na potrzeby podgrzania ciepłej wody użytkowej. Zeszłoroczna zima była okresem intensywnej pracy i zaangażowania na rzecz zapewnienia komfortu cieplnego dla odbiorców. Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii oraz ciągłemu doskonaleniu procesów produkcyjnych, udało nam się zmniejszyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery, co ma istotne znaczenie dla jakości życia w naszym mieście.

Ile ciepła dostarczyła mieszkańcom Spółka w poprzednim sezonie grzewczym?

Tegoroczna kalendarzowa zima była umiarkowana, ale intensywna w zakresie działalności naszych ciepłowni. Średnia temperatura zewnętrzna w sezonie grzewczym 2023/2024 wynosiła 4,58 [°C] i była o 0,5 [°C] wyższa niż w analogicznym okresie sezonu 2022/23. Najzimniejszym

dniem sezonu był 8 stycznia 2024 r., gdzie średnia temperatura zewnętrzna wyniosła -17,1 [°C]. W tym dniu pracowały wszystkie źródła ciepła. W celu dostarczenia ciepła dla mieszkańców, w minionym sezonie grzewczym Spółka wyprodukowała 1588,7 TJ oraz zakupiła 365,9 TJ (łącznie 1954,6 TJ), co oznacza o 31,9 TJ mniej, niż w analogicznym okresie poprzedniego sezonu, co wynikało z mniejszego zapotrzebowania w związku z wyższą średnią temperaturą.

Nowy sezon grzewczy zawsze wiąże się z wyzwaniami. Jakie czekają naszą Spółkę w tym sezonie?

Zanim zaczniemy rozmawiać o nowym sezonie, trzeba pamiętać, że wraz z zakończeniem poprzedniego, w naszych ciepłowniach rozpoczyna się bardzo intensywny okres związany z realizacją zadań remontowych i inwestycyjnych. Ich celem jest przygotowanie źródeł do eksploatacji w okresie zimowym. W tym czasie przeprowadzany jest szereg przeglądów, napraw i konserwacji, których realizacja przekłada się na zagwarantowanie wysokiej dyspozycji ruchowej zainstalowanych urządzeń. Obecnie trwają remonty m.in. rusztów kotłów WR-25, toru zakładowego (bocznicy kolejowej) oraz modernizacja pompy obiegowej. Śmiało można powiedzieć, że nadchodzący sezon grzewczy będzie przełomowy w kontekście zróżnicowania źródeł dostarczających ciepło – oprócz ciepłowni Kortowo, Kortowo BIO, kotłowni szczytowej gazowo - olejowej do użytku oddana zostanie Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów. Ciepła dla mieszkańców z pewnością nie zabraknie.



fot. Archiwum własne MPEC

Witajcie w centrum dowodzenia, czyli Dzień z życia Pogotowia Ciepłowniczego

Ogromna mapa sieci ciepłowniczej na ścianie i kilka komputerów pracujących bez przerwy. To właśnie w tym miejscu dyspozytor MPEC zajmuje się zarządzaniem siecią, a mistrzowie dyspozycji czuwają nad tym, aby zimą każdy mieszkaniec miał ciepłe grzejniki, a poza sezonem – ciepłą wodę...

Jednym z istotnych elementów sieci ciepłowniczej są dyspozytornie, które monitorują i regulują pracę sieci, dbając o jej bezpieczeństwo. Dyspozytor sieci ciepłowniczej zajmuje się zarządzaniem siecią ciepłowniczą monitorując m.in. komory ciepłownicze oraz ponad tysiąc węzłów cieplnych.

Przy komputerze zastajemy mistrza Działu Dyspozycji Mocy. – Pracujemy na zmiany w systemie dwunastogodzinnym – mówi Andrzej Jurczyński – Czterech mistrzów zarządza czterema brygadami pogotowia ciepłowniczego. Jeżeli wystąpi jakakolwiek awaria, wkraczają one do akcji, aby jak najszybciej ją usunąć.

Do tego miejsca często zaglądają kierownicy innych działów, a także dyrektor techniczny oraz prezes Zarządu. I nie ma się co dziwić, bo to właśnie tutaj jak na dłoni widać parametry techniczne całego systemu ciepłowniczego, które decydują o dostarczeniu do budynków energii cieplej z miejsc, gdzie jest ono wytwarzane.

– To właśnie tu analizujemy pracę węzłów cieplnych i na ich podstawie dajemy dyspozycję dla źródeł ciepła, czyli ciepłowni Kortowo, Kortowo BIO oraz ITPO, ustalając konkretną temperaturę przepływu, a co za tym idzie moc odpowiednią dla panujących warunków pogodowych. To taki codzienny rytuał – mówi Andrzej Jurczyński.



Oprócz codziennych prac zdarzają się jednak i nieplanowane zdarzenia, czyli usterki... W czasie, kiedy odwiedziliśmy centrum, przy ulicy Okopowej wystąpiła awaria na miejskiej sieci ciepłowniczej, skutkiem czego mieszkańcy dwóch budynków musieli zostać tymczasowo odcięci od ciepła.

– W takim wypadku należy szybko ocenić wielkość awarii w miejscu jej wystąpienia, zabezpieczyć miejsce przed wypadkiem (gorąca woda) oraz zorganizować brygadę naprawczą. Następnie staramy się szybko powiadomić odbiorców o czasie przerwy poprzez ogłoszenia na budynkach oraz informację zamieszczoną na stronie internetowej Spółki. Szczegółowa i rzetelna informacja dla odbiorcy jest obowiązkiem każdego sprzedawcy – mówi Andrzej Jurczyński

Sieci miejskie, które dostarczają ciepło i ciepłą wodę oraz węzły cieplne to część systemu ciepłowniczego, która monitorowana jest 24 godziny na dobę. A jak wygląda nadzór nad instalacjami wewnętrznymi?

– Instalacja wewnętrzna jest ważnym elementem systemu ogrzewania, za które odpowiedzialni są administratorzy

budynków, którzy często zlecają opiekę nad nimi Spółce MPEC w ramach Stałej Obsługi Instalacji (SOI) – mówi Marek Belka, mistrz Działu Dyspozycji Mocy – Wszystkie zgłoszenia dotyczące awarii zgłaszane są na numer alarmowy 993 lub mailowo na adres pogotowie@mpec.olsztyn.pl.

Najczęstsze zgłoszenia dotyczą awarii grzejników, zapowietrzenia instalacji, czasami braku ciepłej wody lub ogrzewania, a nawet wycieku wody z instalacji.

– Potrzeby są bardzo różne i staramy się szybko na nie reagować. – mówi Marek Belka – Dzięki usłudze SOI mieszkańcy mają pewność, że Pogotowie Ciepłownicze będzie na miejscu w ciągu godziny aby usunąć lub zabezpieczyć awarię - nawet w nocy lub święta. Wszystkie zgłoszenia rejestrowane są w systemie zarządzania pracami brygad w terenie – dodaje mistrz, wskazując, wskazując jeden z monitorów.

Dzięki usłudze SOI mieszkańcy mają pewność, że Pogotowie Ciepłownicze będzie na miejscu w ciągu godziny aby usunąć lub zabezpieczyć awarię.

– Staramy się aby praca dyspozytorni była dobrze zorganizowana, aby wszystkie zgłoszenia były sprawdzane i realizowane na bieżąco, aby parametry wody sieciowej gwarantowały dostawę ciepła, ale oczywiście zdarzają się sytuacje takie jak awarie, które wymagają nieco więcej czasu. – mówi Marcin Gałęza, kierownik Działu Dyspozycji Mocy. – Pracowitym i wymagającym okresem jest początek sezonu grzewczego, wtedy rozgrzany do czerwoności jest nie tylko żar naszych pieców, ale również telefony oraz komputery. Warto jednak dodać, że nasi mistrzowie brygad są fachowcami z dużym doświadczeniem ciepłowniczym, pracują po kilkanaście lat i doskonale znają olsztyńska sieć ciepłą.

– Na jednym z monitorów wyświetlane są aktualne oraz prognozowane dane dotyczące warunków atmosferycznych – mówi Andrzej Jurczyński – Na ich podstawie ustalone są dobowe parametry przesyłu wody.

Na kolejnym komputerze widoczna jest „pajęczyna” ciepłownicza, która oplata miasto. – Przedstawia główne magistrale sieci ciepłej oraz ważne komory ciepłownicze, w których zamontowane są czujniki ciśnienia oraz czujniki temperatury. – relacjonuje Marek Belka – Na podstawie tych odczytów monitorujemy pracę sieci ciepłej i lokalizujemy awarie i nieszczelności systemu oraz lokalizujemy obszary do poprawy efektywności. – Sieć preizolowana jest monitorowana elektronicznie - Jeżeli rura będzie nieszczelna i ulegnie zawilgoceniu, dzięki zamontowanym w niej przewodnikom elektrycznym od razu dostajemy taką infor-

mację na e-maila. To woda sprawi, że zmieni się oporność przewodów – dodaje.

Dziś system telemetrii w dyspozytorni pozwala śledzić niezbędne parametry techniczne pracujących źródeł ciepła ciepłowni Kortowo, Kortowo BIO oraz ITPO. Na monitorach widoczne są takie parametry techniczne jak temperatury zasilania oraz powrotu, przepływy wody gorącej, ubytki wody sieciowej, ciśnienie oraz moc systemu ciepłowniczego. Podczas naszej wizyty w „centrum dowodzenia” przepływ gorącej wody wynosił 800 ton na godzinę (t/h). To niewiele, ale mamy jednak pełnię lata. Zimą, kiedy słupki rtęci spada poniżej -20 st. Celsjusza, przepływ może sięgać nawet 3000 t/h, a temperatura sieci ciepłej osiąga nawet 120 stopni.



wypowiada się:

Marcin Gałęza

kierownik Działu Dyspozycji Mocy

W ostatnich latach wiele zmieniło się na lepsze, jeżeli chodzi o źródła ciepła, sieć ciepłowniczą i instalacje odbiorcze. Nowa instalacja przy ul. Bublewicza pracująca jako podstawowe źródło ciepła dla naszego miasta to jeden z przykładów zmian, w obliczu których musimy być gotowi na ciągłe doskonalenie się i przystosowywanie do nowych warunków, aby mistrzowie dyspozycji mogli efektywnie zarządzać pracą całego systemu w nowej rzeczywistości.

Można powiedzieć, że sieć ciepła jest generalnie bezawaryjna i poważniejsze usterki należą do rzadkości.

Czasami oczywiście się zdarzają, bo infrastruktury jest dużo i bywa, że jest ona eksploatowana od dziesiątek lat. Nie są to jednak poważne awarie, a raczej w większości przypadków - doraźne naprawy.

Na poprawę całego systemu ciepłowniczego wpływ mają również wspólnoty mieszkaniowe, które zainwestowały w wymianę starych instalacji na nowe, wysoce sprawne instalacje odbiorcze, które umożliwiają lepszą, bardziej efektywną pracę.

Oprócz inwestycji w infrastrukturę techniczną ciągle inwestujemy i wprowadzamy udoskonalenia w obszarze automatyki i telemetrii. Aby cały system pracował poprawnie, konieczna jest komunikacja na drodze instalacja odbiorcy – sieć – źródło. Są to naczynia połączone - wszystkie muszą współpracować po to, aby mistrzowie dyspozycji mogli z odpowiednim wyprzedzeniem reagować np. na duże zmiany temperatury zewnętrznej, które w okresie jesieni i wiosny są zjawiskiem naturalnym.

Tak świętowaliśmy 20-lecie Polski w Unii Europejskiej!

Skąd bierze się ciepło? W jaki sposób trafia do naszych mieszkań? Jak inwestycje unijne zmieniają nasz system ciepłowniczy? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań poznali mieszkańcy Olsztyna, którzy wzięli udział w Dniach Otwartych Funduszy Europejskich z okazji 20-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej.



Dni Otwarte Funduszy Europejskich to ogólnopolska inicjatywa, realizowana już od 11 lat. Tegoroczna edycja była wyjątkowa. Jubileusz 20-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej był doskonałą okazją do pokazania, jak Spółka MPEC wykorzystuje środki unijne, realizując ważne dla miasta inwestycje. 11 maja 2024 naszą Ciepłownię, na co dzień zamkniętą dla zwiedzających, odwiedziło ponad 100 mieszkańców naszego miasta.

– Nasza Spółka jest częścią krwioobiegu miasta, plasujemy się w roli podmiotu, który świadczy usługi potrzebne, niezbędne i które są obowiązkiem gminy wobec swoich

mieszkańców. – mówi prezes zarządu, Konrad Nowak. – A w związku z tym, że Olsztyn jest liderem pozyskiwania środków unijnych w Polsce, my jako Spółka, również, z dużym wysiłkiem naszych pracowników, staraliśmy się pozyskiwać środki unijne na wszystkie realizowane inwestycje.

W cyklu trzech zorganizowanych wycieczek, mieszkańcy mogli zobaczyć zrealizowaną ze środków unijnych Ciepłownię opalaną biomasą – Kortowo BIO, a także zmodernizowaną Ciepłownię Kortowo. Dni Otwarte, to obok pokazania procesu wytwarzania ciepła, także sposobność przekazania ogromnego zasobu wiedzy o tym jak i z czego się ją pozyskuje.

- Mieszkańcy Olsztyna mieli okazję zobaczyć Ciepłownię Biomasową, wykorzystującą jako paliwo zrębkę drzewną – mówi Rafał Sierzputowski, kierownik Wydziału Produkcji Ciepła – Poznaliśmy także zasady działania eksploatowanych jednostek Ciepłowni Kortowo. Omówiliśmy szereg inwestycji realizowanych w ostatniej dekadzie w naszej Spółce, zmierzających do redukcji emisji zanieczyszczeń. Myślę, że na mieszkańcach największe wrażenie zrobiły gabaryty naszej infrastruktury, zarówno układu hydraulicznego, jak i instalacji poza kotłownią.

Tematyka Dnia Otwartego nie była jednak poświęcona wyłącznie ciepłu. Dzięki współpracy z Partnerami – Zakładem Gospodarki Odpadami Komunalnymi oraz Spółką Dobra Energia dla Olsztyna, uczestnicy wzięli udział w grze terenowej z nagrodami na temat gospodarki obiegu zamkniętego.

Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom za zainteresowanie oraz wspianą atmosferę, a naszym partnerom za zaangażowanie i współpracę. Już dziś zapraszamy na kolejne edycje!



fot. Archiwum własne MPEC



Powoli zbliża się sezon na dobre ciepło

Ciepło systemowe może płynąć do naszych domów nie tylko zimą, ale także w chłodniejsze dni - wiosną i latem. Podpowiadamy, jak zwiększyć swój komfort cieplny – jak zadbać o kaloryfery i z jakich systemowych rozwiązań skorzystać.

W budynkach wielorodzinnych za sprawdzenie, czy wewnętrzna instalacja grzewcza/chłodząca działa prawidłowo, odpowiada administrator budynku. Co najmniej raz w roku służby techniczne wykonują przeglądy okresowe instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych), a także instalacji służących ochronie środowiska w zakresie emisji gazów lub pyłów do powietrza. Właściciel lub zarządca budynku może także zlecić przegląd instalacji, w tym sprawdzenie ciśnienia, jakości i ilości wody, szczelności łączy, dostawcy ciepła systemowego.

Przygotowujemy grzejniki do sezonu

Zaczynamy od wyczyszczenia kaloryferów. Najlepiej wytrzeć je mokrą ściereczką z detergentem (nie używamy

środków żrących i z acetonem). Grzejniki płytowe musimy wyczyścić także wewnątrz. Zdejmujemy górną i boczne osłony, gąbką lub szczotką usuwamy kurz. Porysowane powłoki grzejników, by nie skorodowały, zabezpieczamy lakierem w sztyfcie lub sprayu.

Odpowietrzamy grzejniki

Kiedy kaloryfery są zimne lub ledwo ciepłe i słychać w nich bulgotanie lub gwizdy, to znak, że wymagają odpowietrzenia. Jak to zrobić krok po kroku?

1. zakręcamy zawór termostatyczny i czekamy aż kaloryfer będzie zimny;
2. pod odpowietrznikiem (to pokrętło w górnej części grzejnika) stawiamy miskę na wodę;

3. Powolnym ruchem odkręcamy zawór odpowietrzający (to na tym etapie może być ci potrzebny śrubokręt płaski albo specjalny kluczyk). Najpierw poprzez zawór odpowietrzający z grzejnika zacznie wydostawać się powietrze pod ciśnieniem wraz z pewną ilością wody. Gdy zauważymy, że ciśnienie spadło i sama woda cieknie spokojnym strumieniem można zakręcić śrubę odpowietrznika kaloryfera. W trakcie odpowietrzania grzejnika warto delikatnie opukiwać go dłonią, dzięki czemu uwolnimy wszelkie znajdujące się wewnątrz bąbelki powietrza.
4. Gdy uznamy, że grzejnik został już odpowietrzony oraz zakręcony odpowietrznik należy upewnić się, czy nie wycieka z niego woda. Następnie trzeba ponownie odkręcić zawór termostatyczny by woda mogła doływać do kaloryfera. Na tym etapie warto ustawić pokrętkę zaworu termostatycznego na maksymalną pozycję i poczekać kilka chwil. Jeśli awaria spowodowana była zapowietrzeniem, grzejnik szybko stanie się ciepły. Następnie na zaworze termostatycznym ustawiamy optymalną temperaturę, np. w salonie jest to 19–20°C.

Jeśli grzejnik po odpowietrzeniu wciąż jest zimny, trzeba dalej szukać przyczyn usterki, dlatego zachęcamy do kontaktu z administratorem. Przy odpowietrzaniu grzejnika mogło dojść do spadku ciśnienia w instalacji, dlatego warto uzupełnić w niej wodę, stopniową ją dolewając do uzyskania wymaganego ciśnienia wody instalacyjnej.

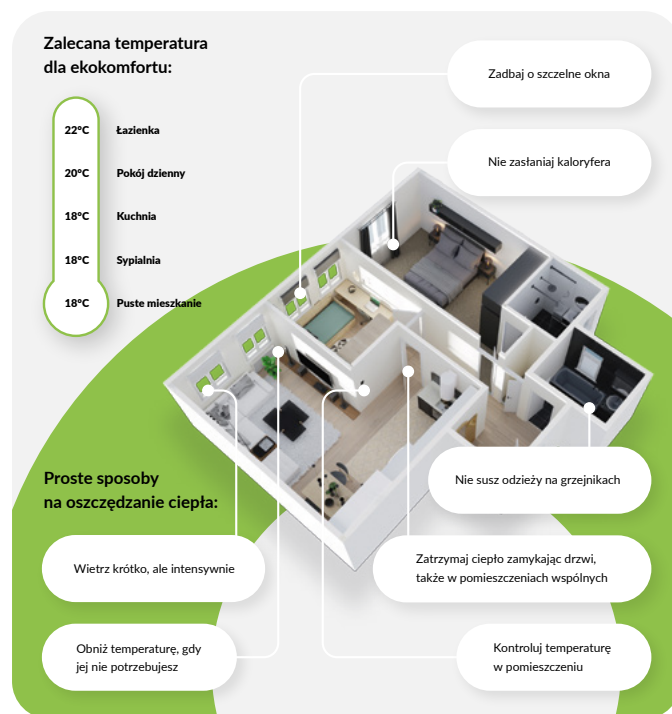
Ustawiamy termostaty

Grzejniki są standardowo wyposażone w głowice ręczne. Przekręcając je, możemy ustawić niższą lub wyższą temperaturę albo całkowicie „skręcić” kaloryfery. Elektroniczne głowice termostatyczne automatycznie utrzymują temperaturę na optymalnym poziomie, wykorzystując różne funkcje, np. „wakacyjna” obniża temperaturę, a „otwartego okna” zamyka zawór grzewczy (co zapobiega stratom energii). Ustawienia możemy zaprogramować i zmieniać za pomocą aplikacji w smartfonie. Nowoczesne

głowice termostatyczne ograniczają zużycie energii nawet o 20 proc., co wpływa też znacznie na obniżenie rachunków za ogrzewanie.

Ciepło się liczy

Jak wynika z przeprowadzanych badań, zimą w naszych mieszkaniach utrzymujemy temperaturę na poziomie 22°C. To za dużo. Zmniejszając temperaturę do 20°C, obniżymy rachunki za ogrzewanie, zużyjemy mniej zasobów naturalnych, a planecie oszczędzimy emisji 2 mln ton dwutlenku węgla – to tyle, ile pochłania 30 mln drzew! Do zmiany przyzwyczajeń grzewczych i niemarnowania ciepła już od 3 lat zachęca mieszkańców Olsztyna nasza Spółka w kampanii „Ekokomfort w Twoim domu - Oszczędzaj ciepło – obniż rachunki – dbaj o środowisko”. Kampania ma na celu uświadomienie odbiorcom możliwości i metod, które wystarczy stosować w codziennym życiu, by zmniejszyć zużycie energii i zaoszczędzić na ogrzewaniu, przy jednoczesnym zachowaniu komfortu cieplnego.



Grafika, będąca częścią kampanii "Ekokomfort w Twoim domu"

W pierwszej pomocy najważniejsze są pewność i bezpieczeństwo



odpowiedzi udziela:

Adam Zienkiewicz

specjalista ds. BHP
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Nowoczesne wyposażenie sali szkoleniowej, fantomy i praktyczne podejście znacznie zwiększyły efektywność szkolenia z pierwszej pomocy, które zostało przeprowadzone w Spółce MPEC. O jego zakresie, przebiegu i efektach rozmawiamy z Adamem Zienkiewiczem, specjalistą ds. BHP oraz prowadzącym, Grzegorzem Sokołowskim.

Jaki był zakres przeprowadzonego szkolenia?

Tematyką szkolenia była szeroko pojęta pierwsza pomoc poszkodowanemu w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Jednak główny nacisk położony został na ćwiczenie praktyczne udzielania pierwszej pomocy. Pracownicy ćwiczyli m.in. kolejność kroków ratowniczych, prawidłowe wezwanie pomocy, resuscytację krążeniowo-oddechową, użycie defibrylatora, układanie w pozycji bezpiecznej, zabezpieczanie złamań, opatrywanie ran, tamowanie krwotoków, postępowanie w przypadku omdleń, udaru, zakrzuszeń itp.

Zakres był bardzo szeroki, czy każdy z uczestników brał aktywny udział w ćwiczeniach?

Tak, naszym celem było to, żeby każdy z uczestników szkolenia wykonywał wszystkie czynności związane z udzieleniem pierwszej pomocy w powyższych aspektach, a nie był tylko ich biernym obserwatorem.

Ile osób wzięło udział w szkoleniu?

Pierwotna lista szkoleniowa obejmowała 40 pracowników. W związku z niezwykle atrakcyjną formą prowadzenia

zajęć i entuzjastycznym odbiorem samego szkolenia, zainteresowanie szkoleniem wyraziła większa liczba osób. Finalnie udział w zajęciach z pierwszej pomocy wzięło 62 pracowników tj. 7 pracowników na stanowiskach kierowniczych, 39 na stanowiskach robotniczych oraz 16 na stanowiskach umysłowych.

Jaki jest cel tego typu szkoleń?

Celem szkolenia było podniesienie wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Szkolenie było w całości dopasowane do potrzeb naszej Spółki i prowadzonej działalności, a przygotowany program oraz metody szkoleniowe w pełni odpowiadały naszym oczekiwaniom.

Czy inicjatywa będzie powtarzana w przyszłości?

Staramy się, aby szkolenie w takim formacie odbywało się co najmniej raz do roku. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Zarząd jest zawsze przychylny realizacji tego typu szkoleń, mając świadomość ich istotnego wpływu na praktyczne aspekty funkcjonowania Spółki.



odpowiedzi udziela:

Grzegorz Sokołowski

Fundusz Inicjatyw Społecznych

Co możemy zrobić, żeby czuć się pewniej w sytuacjach zagrożenia życia innych?

Pierwszy krok już za uczestnikami szkolenia, bowiem udział w stacjonarnych kursach z pierwszej pomocy, które dają umiejętności praktyczne, a nie tylko wiedzę teoretyczną, pozwala nauczyć się odpowiednich technik i nabyć właściwe odruchy. Opatrunek nie musi być piękny - to nie jest olimpiada - on ma być skuteczny, dlatego ćwiczenie na тренаżerach pozwala przełamać opory w realnym życiu. Wiemy wtedy, co robić, bo już to ćwiczyliśmy. To bardzo zwiększa pewność siebie w nagłych sytuacjach. Ponadto posiadanie w domu czy w samochodzie apteczki z podstawowym zestawem środków ratunkowych i znajomość sposobu ich użycia, pozwala na szybką i skuteczną reakcję.

O czym należy pamiętać przy udzielaniu pierwszej pomocy?

Zawsze na pierwszym miejscu jest nasze bezpieczeństwo - upewnijmy się, że nic nam nie zagraża. Następnie sprawdzamy stan poszkodowanego: oceniamy oddech, świadomość i ewentualne urazy. Jeżeli poszkodowany nie reaguje lub jest

w takim stanie, że środki, którymi dysponujemy są niewystarczające - wzywamy pomoc. Zawsze w pierwszej kolejności powiadamy służby ratunkowe, podając precyzyjne informacje o sytuacji i lokalizacji zdarzenia.

Co było największym wyzwaniem, a co zaskoczeniem podczas szkolenia w naszej firmie?

Największym wyzwaniem często bywa przełamanie początkowej niepewności i oporów przed bezpośrednim zaangażowaniem się w ćwiczenia praktyczne, zwłaszcza przy тренаżerach ran ze sztuczną krwią. Zaskoczeniem może być odkrycie, jak wiele osób początkowo boi się podejmować jakiegokolwiek działania w obawie przed pogorszeniem stanu poszkodowanego - w trakcie szkolenia uświadamiają sobie, że zupełnie bezpodstawnie. Kolejnym zaskoczeniem i to bardzo pozytywnym jest inicjatywa stworzenia w Waszej firmie drużyny wolontariuszy, którzy mieliby zajmować się działaniami ratowniczymi i nieustannie podnosić swoje kompetencje - kapitalny pomysł, bo umiejętności te niewątpliwie przydadzą się także w życiu prywatnym.

Zawsze na pierwszym miejscu jest nasze bezpieczeństwo - upewnijmy się, że przy udzielaniu pomocy nic nam nie zagraża.



fot. Adobe Stock

Czy jesteśmy gotowi na zmiany klimatu?

Najnowszy raport Światowej Organizacji Meteorologicznej potwierdził, że 2023 rok był najgorętszym w historii, a średnia globalna temperatura była wyższa o 1,45°C od temperatury sprzed epoki industrialnej.

Rekordy temperatury w 2024 roku

W ubiegłym roku morskie fale upałów dotknęły ponad 90 proc. powierzchni oceanów, wywierając szkodliwy wpływ na lokalne ekosystemy. Lodowce doświadczyły największej utraty lodu od 1950 roku, a ekstremalne topnienie zaobserwowano zarówno w zachodniej części Ameryki Północnej, jak i w Europie. Lód morski Antarktyki osiągnął najniższy poziom w historii.

Już w 2022 roku stężenie trzech głównych gazów cieplarnianych: dwutlenku węgla, metanu i podtlenku azotu, osiągnęło rekordowy poziom, a w roku następnym nadal rośnie.

Ekspert WMO ostrzegali, że istnieje „duże prawdopodobieństwo”, że rok 2024 będzie kolejnym rekordowo gorącym rokiem, a dotychczasowe działania na świecie, mające na celu odwrócenie tej tendencji, są niewystarczające.

Drastyczne skutki zmian klimatu

Za zmiany klimatu odpowiadają w dużym stopniu miasta i to one najbardziej odczuwają skutki tych zmian. Według prognoz ONZ w 2050 roku 68 proc. ludności świata będzie mieszkać na terenach zurbanizowanych. W Europie mieszkańcy miast stanowią obecnie ponad 74 proc. populacji, w Polsce – ponad 60 proc. To miasta odpowiadają za 60–70 proc. zużycia energii i 75 proc. emisji związków węgla do atmosfery.

W 2021 roku interdyscyplinarny zespół doradczy do spraw kryzysu klimatycznego przy prezie PAN pod przewodnictwem prof. dr. hab. Szymona Malinowskiego z Instytutu Geofizyki UW wydał alarmistyczny komunikat, w którym przeanalizował zagadnienia związane z przyczynami zmiany klimatu i ich konsekwencjami dla miast.

Według naukowców, najbardziej odczuwalnymi skutkami będą: nasilające się zjawisko miejskiej wyspy ciepła, związane z rosnącą temperaturą, jak też błyskawiczne powodzie, wynikające z uszczelniania powierzchni i wypierania z miast zieleni i otwartej wody.

W zabetonowanych miastach trudniej niż w lesie czy na wsi znosi się temperatury, w tym tropikalne noce, kiedy temperatura nie spada poniżej 20°C, gorzej się śpi, organizm się nie regeneruje. To szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci i ludzi starszych.

Jak zatrzymać zmiany klimatu w miastach?







Na podstawie rekomendacji stworzonych przez zespół prof. Malinowskiego, jak i miejskich planów adaptacji do zmian klimatu, można ułożyć listę strategicznych działań długofalowych, które pozwolą zadbać o komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Wszędzie tam, gdzie to jest tylko możliwe, miasta należy odbetonować i postawić na błękitno-zieloną infrastrukturę, czyli wodę i zielen, a szczególnie drzewa. Polskie miasta powinny się zazielenić, bo to zwiększy ich bioróżnorodność, a także uodporni je na susze i powodzie oraz obniży w nich temperaturę.

Konieczne jest przejście na odnawialne, zeroemisyjne źródła energii. Zgodnie z założeniami polityki energetycznej Polski, jednym ze sposobów na skuteczną poprawę jakości powietrza pozostaje podłączanie indywidualnych odbiorców do sieci ciepłowniczej.

CO NAM DAJĄ DRZEWA

Źródło: www.poznan.lasy.gov.pl, wyborcza.pl

<p>Łącznie lasy produkują około  50 proc. tlenu na Ziemi, druga połowa pochodzi z oceanu.</p>	<p> Las o szerokości 250 m obniża hałas samochodowy o około 66 proc. By osiągnąć ten sam efekt, musielibyśmy odsunąć się od drogi aż o 2 km.</p>
<p> Jedno drzewo absorbuje średnio 1 tonę dwutlenku węgla na każdy metr sześć. przyrostu i produkuje przy tym 727 kg tlenu.</p>	<p>100-letni buk „wytwarza” w ciągu godziny 1200 litrów tlenu – tyle, ile 1700 młodych 10-letnich buków.</p>
<p>Drzewa wytwarzają tlen niezbędny do życia:</p> <p> 60-letnia sosna dla 3 osób</p> <p> 100-letni buk dla 14 osób.</p>	<p>Największych ilości tlenu dostarczają: buk pospolity, klon, robinia akacjowa, dąb, lipa, jesion sosna.</p> <p> Jedno drzewo w ciągu roku absorbuje ok. 3 tys. litrów wody opadowej i odprowadza do powietrza kilkaset litrów pod postacią pary.</p>
<p>W mieście drzewa mogą obniżyć temperaturę powietrza o 8°C, redukując o 30 proc. zapotrzebowanie na klimatyzację.</p> <p>Jedno drzewo zastępuje do dziesięciu pracujących non stop klimatyzatorów.</p>	

© MAGAZYN CIEPŁA SYSTEMOWEGO

Trzeba masowo poprawić efektywność energetyczną budynków – dzięki termomodernizacji i wykorzystaniu energooszczędnych technologii. Miasta powinny być zwarte, tworzone zgodnie z zasadą miasta 15-minutowego. Należy ograniczyć ich niekontrolowane rozlewanie się na przedmieścia.

Jednym ze sposobów na skuteczną poprawę jakości powietrza pozostaje podłączanie indywidualnych odbiorców do sieci ciepłowniczej.

Czy Olsztyn ma plan na postępujące zmiany klimatu?

-Zmiany klimatyczne niestety są już faktem dlatego też Miasto Olsztyn, jako jedno z pierwszych, przy współpracy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska opracowało "Plan adaptacji miasta Olsztyna do zmian klimatu do roku 2030" (MPA), który

został przyjęty przez Radę Miasta Olsztyna w czerwcu 2020 r. – mówi Ewa Łukasik-Błażejewicz, dyrektor Wydziału Środowiska Urzędu Miasta w Olsztynie - W dokumencie zaplanowano działania mające na celu zwiększenie potencjału adaptacyjnego odporności miasta na występujące aktualnie oraz przewidywane w przyszłości zjawiska klimatyczne. Wśród już zrealizowanych przez miasto można wymienić m. in. Budowę systemu ostrzegania o zagrożeniach klimatycznych na Jeziorze Ukiel, Skanda i Kortowskie, budowę zbiorników retencyjnych czy zwiększenie udziału zieleni w przestrzeni miejskiej.

Należy podkreślić, że tak jak klimat się zmienia, tak i nasze podejście do tego tematu musi stale ewaluować - dodaje Ewa Łukasik-Błażejewicz - Dlatego też w tym roku zlecone zostanie sporządzenie aktualizacji w/w dokumentu oraz raport z realizacji zadań podjętych w latach 2022-2023. Takie zadanie ma na celu weryfikację czy działania podejmowane przez Urząd jak i jednostki podległe, przynoszą osiągnięcie wymaganych wskaźników.

Źródło:

Treść przygotowana w oparciu o artykuł z Magazynu Ciepła Systemowego.



wypowiada się:

Prof. Jakub Borkowski

kierownik Katedry Leśnictwa i Ekologii Lasu, UWM

Każdy z nas może we własnym zakresie ograniczać swój negatywny wpływ na klimat, a wywieramy go wszyscy. Zmiany klimatu wywołane są emisją gazów cieplarnianych np. dwutlenku węgla. Ograniczanie zużycia energii elektrycznej powstającej ze spalania jest jedną z kluczowych kwestii. Gaś światło wychodząc z pomieszczenia i używaj go tylko tyle, ile rzeczywiście Ci potrzeba. Zimą ubierz się nieco cieplej i ogrzewaj mieszkanie do niższej

niż dotychczas temperatury. Z mniej oczywistych kwestii - ogranicz znacząco konsumpcję mięsa. Ok. 70% obszarów rolniczych wykorzystywane jest dla potrzeb produkcji paszy dla zwierząt. Część z nich można byłoby zalesić, wzrost drzew oznacza wiązanie dwutlenku węgla i usuwanie go z atmosfery. Krowy w wyniku przemiany materii produkują znaczne ilości metanu, który jest również gazem cieplarnianym i to 100 razy bardziej szkodliwym z punktu widzenia zmian klimatu niż dwutlenek węgla. Kolejna rzecz to woda, a zagrożenie suszą jest i będzie nadal rosnącym problemem. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, że na produkcję 1 kg wołowiny zużywa się 15 tys. litrów (!) wody, połowę mniej na kg wieprzowiny i wcale nie mało (4-5 tys. l) na kg drobiu.

MPEC w obiektywie



Pracownicy Spółki MPEC Olsztyn w 6. edycji akcji Operacja Czysta Rzeka CZERWIEC 2024



Branżowa wycieczka edukacyjna uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych CKU w Ornecie MAJ 2024



Prezes Spółki MPEC Konrad Nowak podczas wręczenia nagród w konkursie ENERGETICS 2024 w ZSME w Olsztynie CZERWIEC 2024



Prezes Spółki MPEC Olsztyn Konrad Nowak podczas Forum Liderów Partnerstwa Publiczno-Prywatnego - Warszawa CZERWIEC 2024



Dzień Dziecka przy olsztyńskiej Szkole Przyszpitalnej CZERWIEC 2024



Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki MPEC i uroczyste pożegnanie Prezydenta Piotra Grzymowicza MARZEC 2024

MPEC

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej
w Olsztynie

Nie przepłacaj za ciepło

Regularnie płucz wymienniki



Czy wiesz, że:

- Opłaty za ciepło zależą m.in. od stanu czystości sieci w Twoim budynku.
- Wymienniki ciepła zanieczyszczone warstwą kamienia wodnego grubości 0,3 mm obniżają sprawność działania systemu nawet o połowę.
- Wymienniki ciepła zanieczyszczone szlamem i kamieniem kotłowym powinny być regularnie czyszczone co trzy lata.
- Czyste wymienniki, to niższe rachunki za ciepłą wodę i ciepło w mieszkaniu.

Jak oczyścić wymienniki ciepła?

- Zadzwoń do MPEC, umów się z naszymi specjalistami, którzy zdemontują wymiennik, oczyszczą go w naszej firmie i zamontują z powrotem.
- Przywieź lub przyslij zdemontowany wymiennik do naszej firmy, gdzie zostanie profesjonalnie oczyszczony. Odbierz wymiennik i zamontuj go w swoim węźle.

Dlaczego MPEC?

- Mamy konkurencyjne ceny i zleceniodawców z całego kraju.
- Podczas płukania stosujemy inhibitory korozji, które chronią metale przed utlenianiem i wydłużają żywotność urządzeń.
- Do czyszczenia używamy specjalistycznej instalacji i technologii neutralizacji chemicznej ścieków, bezpiecznej dla środowiska.

Kontakt >>>

Stacja Chemicznego Czyszczenia Wymienników
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie
ul. Słoneczna 46 | 10-710 Olsztyn

89 524 12 14 | 503 805 597
biuro@mpec.olsztyn.pl
mpec.olsztyn.pl

Szczegółowa
oferta >>>

